

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 22-go czerwca 1933 r.

Żydzi wobec wsi

W życiu gospodarczym kraju żydzi zajmują dominujące stanowiska. Wpływy ich są bardzo wielkie. W ich ręku spoczywa prawie cały handel. Oni są pośrednikami między producentem a konsumentem. Przez ich ręce przechodzi wszelki towar fabryczny, wyrabiany w kraju, czy też sprowadzany z zagranicy. Oni oznaczają jego cenę z odpowiednim dla siebie zyskiem. Z tego to pośrednictwa czerpią oni olbrzymie zyski, które są źródłem znanego bogactwa mas żydowskich.

Z życia codziennego chłopów znają dobrze rolę, jaką odgrywają żydzi na wsi. Są oni kupcami na wszystko, co tylko wytwarza wieś, począwszy od zboża, bydła, a skończywszy na kurach, jajach, wełnie, pierzu itd. Słowem, cała produkcja rolna przechodzi przez ręce kupców i handlarzy żydowskich. Za to pośrednictwo chłopci płacą bardzo drogo, gdyż żydzi kierują się zasadą: Kupować na wsi jak najtaniej, a sprzedawać w mieście jak najdrożej. Wprawdzie spółdzielnie mają na celu chronić swoich członków przed wyzyskiem pośredników, ale wiemy, że one są dopiero w początkach swego rozwoju i jak dotąd — nie wywierają większego wpływu na życie gospodarcze wsi.

Jeżeli do tego dodamy, że w rękach żydów są banki i różne kasy pożyczkowe, czyli innymi słowy, że przeważnie oni posiadają kapitały — to otrzymamy obraz ich znaczenia w życiu gospodarczym kraju. Są zatem potęgą, której żadną miarą nie można lekceważyć, a przeciwnie, należy dokładnie poznać, zwłaszcza, że w naszych czasach wywiera ona olbrzymi wpływ na układ stosunków w Polsce. Chłopi są tem w najwyższym stopniu zainteresowani.

Zachodzi bardzo ważne pytanie, gdzie tkwi główne źródło tej żydowskiej siły gospodarczej. Czy jest ona sama w sobie niezależna, czy też związana z istniejącymi warunkami kraju. Otóż nie ulega żadnej wątpliwości, że korzenie tej siły żydowskiej tkwią na wsi, skąd czerpią żywotne dla siebie soki. Wyrosła ona dzięki chłopom, którzy stanowią dwie trzecie ogółu ludności i przez to samo od chłopów jest zależna. W miastach i miasteczkach w tysiącach sklepów żydowskich chłopci są nabywcami towarów; gdy chłopci przestają kupować, to żydzi bankrutują. Masy żydowskie żyją z chłopów.

Politycy żydowscy zdają sobie z tego sprawę. Jeżeli oni prowadzą politykę wrogą chłopom, to dowodzą przez to, że pragną chłopów nie tylko utrzymać w tej zależności

gospodarczej, ale nawet ją wzmocnić. Dlatego tak gorąco popierają sanację, która z innych przyczyn zwalcza chłopów i dąży do zniszczenia wszelkiej organizacji wsi. Na punkcie utrzymania w niewoli chłopów, żydzi i sanacja są najzupełniej zgodni.

Ale dziejowego procesu rozwoju narodu, jakim jest ruch ludowy, nikt i nie wstrzymać nie zdoła. Mimo najróżniejszych przeszkód, ni-

mo nawet sojuszu sanacyjno-żydowskiej siły organizacyjna chłopów rośnie z dnia na dzień, a razem z nią pogłębia się świadomość dróg i celów, związanych z dobrem wsi i Państwa.

Prędzej czy później żydzi będą zmuszeni do zrewidowania swej polityki i uzgodnienia jej kierunku i nastawienia do potrzeb wsi, która decyduje o życiu gospodarczym kraju. Obecna krótkowzro-

24 i pół miliona zł. deficytu w maju

Według sprawozdań, ogłoszonych przez Ministerstwo Skarbu, deficyt budżetowy w maju wyniósł 24 miliony 533 tysiące zł. wobec 15 milj. 600 tysięcy zł. w kwietniu b. r. Razem za pierwsze dwa miesiące bieżącego roku budżetowego deficyt wynosi zatem 40 milj. 133 tysiące złotych.

Dochody skarbowe w maju wyniosły 141,7 czyli mniej o 18,1 miljon zł. w stosunku do kwietnia, jednocześnie też zmniejszyły się wydatki skarbowe z 175,4 milj. zł. w kwietniu do 166,3 miljonów zł.

w maju. Największy spadek dochodów wykazały monopole państwowe, a mianowicie dochód ten spadł z 59.1 milj. zł. w kwietniu do 43.6 milj. zł. w maju.

Pozatem zmniejszyły się dość poważnie i dochody z podatków dochodowego, kryzysowego dod. do pod. gruntowego, podatku od nieruchomości, podatki pośrednie i dochody z cel. Zwiększyły się natomiast dochody z podatków: przemysłowego, gruntowego i z kar oraz odsetki za zwłokę.

Prowokacyjne żądania niemieckie na Konferencji gospodarczej

Przedstawiciel Niemiec na konferencji gospodarczej w Londynie, min. Hugenberg, złożył do sekretarjatu konferencji memoriał, w którym Niemcy, wywodząc, w jaki sposób można byłoby podnieść międzynarodową zdolność płatniczą Niemiec, wysuwając dwie możli-

zna polityka żydowska nie da się utrzymać na dłuższą metę z przyrodzonymi prawami Polski Odrodzonej. Ruch ludowy nie ma na celu walki z żydami. Program jego jest ogólnie znany. Ale z tego nie wynika, żeby, prowokowany i zwalczany, nie przeszedł do czynnej samoobrony, zwłaszcza, że ma w ręku środki bardzo skuteczne. Chłopi nabierają świadomości tej prawdy, że korzenie potęgi żydowskiej tkwią na wsi. Od polityki żydowskiej zależność będą konsekwencje z tego wynikające.

W. O.

wości. Jedną, to oddanie Niemcom z powrotem kolonij zamorskich, które utracili na mocy Traktatu Wersalskiego, a druga możliwość, to danie Niemcom nowych terenów, na których mogłyby się osiedlić rasy niemiecka i „tworzyć wielkie dzieło pokoju” — jak podaje memoriał.

Memoriał ten, wysuwający żądania sprzeczne z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, jest niczem innym, jak tylko chęcią podważenia nienaruszalności tego Traktatu, a co dalej zatem, przekreślenia tego Traktatu.

Memoriał ten wywołał olbrzymie oburzenie w sferach politycznych Francji i Anglii. Pisma francuskie i angielskie, piętnując to bezczelne wystąpienie niemieckie, określają, że wystąpienie to ma być umożliwieniem Hitlerowi i jego zwolennikom osiedlenia się niemieckich kolonistów na obszarach Polski, państw bałtyckich, Rosji i wogóle wschodniej Europy.

Francuskie pismo „Echo de Paris” zaznacza, że memoriał niemiecki jest dowodem, na jak lotnym piasku jest budowany gmach konferencji gospodarczej. Zarówno w Londynie, jak i w Genewie państwa, dążące do wybuchu wojny, prowadzą za kulisami swą podstępą grę. Według doniesień kół rządowych, Niemcy wysunęły żądanie zwrotu kolonij, aby uzyskać atuty podczas obrad komisji mandatowej Ligi Narodów w Genewie.

To też po wysunięciu tego fantastycznego i prowokacyjnego memoriału, wobec wielkiego oburzenia sfer politycznych francuskich i angielskich, delegacja niemiecka na konferencję gospodarczą, zorientowała się i szybko ogłosiła komunikat, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za ten krok Hugenberg, który jest jego osobistym krokiem.

Panuje przekonanie, że minister Hugenberg zostanie odwołany ze stanowiska członka komisji niemieckiej na konferencję gospodarczą.

Biskupi azjatyccy konsekrowani przez Papieża



Pius XI osobiście udzielił sakry biskupiej nowomianowanemu biskupom azjatyckim, przeważnie Chińczykom.

Sakrę otrzymali: ks. Tong, biskup Saigonu, ks. Fun, biskup-sufragan Siwantze, ks. Li, sufragan Suifu, oraz ks. Tso-Ci, biskup Sienu.

Po namaszczeniu nowych dostojników Kościoła, Papież wręczył im mirty, rękawiczki i pastorały, poczem święto konsekrowani biskupi udzieliли błogosławieństwa tłumom w bazylice św. Piotra.

Obrady Kongresu Stronnictwa Ludowego

Sprawozdanie prezesa Klubu parlamentarnego S. L. posła Róga

UKŁAD SIŁ W SEJMIE.

Obecny układ sił politycznych w Sejmie jest następstwem tak zwanych „brzeskich” wyborów. Większość w nim stanowi Bezpartyjny Blok, który zwycięstwo swoje w wyborach zawdzięcza znanemu sztuczkom. W całym szeregu okręgów listy nasze unieważniono. W wielu z pośród nich ponad wszelką wątpliwość, byłiby nasi kandydaci na posłów, wybrani. Dawniejsze trzy wiejskie ugrupowania polityczne wyszły z walki wyborczej ze znacznymi stratami. W poprzednim Sejmie posiadały one razem 87 posłów w obecnym zaś tylko 48. Po zebraniu się ciał ustawodawczych, trzy dawne kluby ludowe sprawiły sanacji przykrą niespodziankę, łącząc się w jedno. Zjednoczenie stało się faktem i tej jedności żadna siła nie tylko sanacyjna ale i djabełska nie rozewnie. Wślad za połączeniem klubów, w dniu 3-cim marca 1931 r. nastąpiło też połączenie trzech byłych stronnictw w jedno Stronnictwo Ludowe.

SANACJA WSZĘDZIE.

Większość sanacyjna rozpoczęła swą działalność w Sejmie od zaostreżenia regulaminu obrad, umniejszenia praw poselskich, a zwiększenia uprawnień marszałka i podniesienia ilości wymaganych podpisów przy zgłaszaniu wniosków i interpelacji, tak, że niejednokrotnie, gdy który z klubów opozycyjnych chce zgłosić wniosek lub jakieś żądanie, musi prosić o pomoc innych klubów.

Zwycięska sanacja rozsiadła się, oczywiście, na wszystkich prezydjalnych stanowiskach w izbach ustawodawczych. Z początku opozycja a z nią i Klub Ludowy miały przedstawicieli w prezydium Sejmu. Później jednak, gdy okazało się, że udział nasz jest tam pozbawiony jakiegokolwiek wpływu i znaczenia, postanowiliśmy ich stamtąd wycofać. Wszystkie przewodnictwa w komisjach należą do sanacji.

(skonfiskowane)

Sanacyjna większość uchwała na każde skinienie wszystko to co jej nakaże.

NOWE CIĘŻARY UCHWALANE PRZEZ KLUB BBWR.

Dlatego też lub niema żadnych złudzeń, aby z tego Sejmu wyszły postanowienia radykalne zmierzające do zmiany naszego położenia gospodarczego. Wręcz przeciwnie. Nie będę wymieniał wszystkich ciężarów, jakie spadły na wieś dzięki sanacyjnej większości, wspomnę tylko o uchwalanym corocznie budżecie państwowym od paru lat deficytowym, nadmiernie wygórowanym i niedostosowanym do warunków, w jakich żyje społeczeństwo. — Redukuje się wydatki na oświatę i rolnictwo a pozostają nietknięte fundusze dyspozycyjne.

Oprócz zwykłych ciężarów finansowych uchwalil Sejm nadzwyczajną daninę majątkową. Przy uchwalaniu jej udało nam się ocalić przed jej ciężarem gospodarstwa poniżej 7 ha. — Domagaliśmy się, aby danina obejmowała dopiero gospodarstwa powyżej 15 ha, ale żądań naszych nie usłuchała większość sanacyjna w Sejmie. — Uchwalono również w ostatnich czasach ustawę o samorządach, albo lepiej powiedziawszy, o pogrzebaniu samorządów przez władzę administracyjną.

Dla rządu, tuż przed wakacjami uchwalono szerokie pełnomocnictwa,

podstawie których rząd może zrobić wszystko — nawet uchwalić sobie budżet, za wyjątkiem zmiany konstytucji.

(skonfiskowane)

STANOWISKO KLUBU LUDOWEGO we wszystkich sprawach jest zawsze jasne i zrozumiałe. Znacnie je zprasy.

Zgłaszaliśmy własne wnioski i interpelacje. Domagaliśmy się zmniejszenia ciężarów i świadczeń. Kierowaliśmy się dobrem ludu i państwa. Ale wszystko zostało przez sanację odrzucone. Gdyby nasze wnioski, które zgłoszaliśmy w sprawie walki z kryzysem na wsi, zostały uchwalone, niewątpliwie, kryzys ten byłby dziś o wiele słabszy.

Stanowisko nasze w Sejmie nie podobna się sanacji. Dlatego urządza ona wściekle ataki na Klub Ludowy, usiłując go za wszelką cenę rozbić. Próby rozbicia spełzły na niczym, zdolno tylko wykruszyć słabsze i mniej wartościowe moralnie jednostki. — Chłopi gardzą dziś nim i gdy się na wsi pokazują, traktują ich jak judaszów.

Jedni dali się wykruszyć — a drudzy są kruszeni, ale już nie przez przekupstwo lecz przez więzienie. — Siedzieli z pośród naszych posłów w więzieniu pos. W. Dobroch 1 rok, pos. A. Waleron 3 mies., pos. J. Moch-niej 7 mies., poseł J. Smoła skazany został na dwa lata.

Muszę stwierdzić, że jednak sporo jest w naszym Klubie takich, którzy potrafią cierpieć.

ZAPOWIEDZI ZAOSTRZENIA ATAKÓW NA LUDOWCÓW.

Sanacja zapowiada, że te dotychczasowe ataki na Klub Ludowy to dopiero niewinne początki, że zamierza rozpocząć o wiele ostrzejszą walkę. Sądzi, że gdy rozbije Klub Ludowy da sobie radę i ze Stronnictwem. Jestem przeświadczony, że wykruszeńców między nami już nie znajdą — ale gdyby nawet sanacja zdołała kupić cały Klub wraz z jego prezesem, to jej to nie pomoże, bo 20 milionów chłopów nie jest w stanie kupić, ani do więzienia wsadzić.

Te metody walki, których sanacja używa przeciwko nam, mówię nam jedno: musi ona czuć już zbliżający się

Ameryka niewiele otrzymuje ze swych długów

Na ogólną sumę 144 milionów dolarów, należnych od dłużników Stanom Zjednoczonym z tytułu raty czerwcowej długów wojennych, wpłynęło dotychczas do skarbu

Stanów Zjednoczonych zaledwie 11.148.582 dolary.

Jest to zaledwie około 7% należnej sumy. Skromnie, jak widać, świat zbiedzony płaci, zubożającej na wojnie Ameryce.

Jak Austria walczy z hitleryzmem

—Austria, na terenie której zamysłał Hitler buszować jak u siebie w Niemczech, wzięła się ostro do tępienia teroru hitlerowskiego.

Jak podają komunikaty rządu austriackiego, w przeciągu ostatnich dwóch tygodni aresztowanych zostało na terenie Austrii przeszło 2500 członków organizacji hitlerowskich, z których 1200 znajduje się w chwili obecnej jeszcze w więzieniu.

W przeciągu ostatnich dwóch dni wydalonych zostało z Austrii

około 3500 hitlerowców, obywateli Rzeszy.

W czasie tradycyjnej procesji Bożego Ciała w Wiedniu, w której uczestniczyły niezliczone tysiące wiernych, policja aresztowała 43 hitlerowców, którzy usiłowali okrzykami na cześć Hitlera zamącić spokój i powagę uroczystości.

Przeciwko wszystkim aresztowanym hitlerowcom prokuratura państwa wygotowuje akty oskarżenia za zdradę stanu i zaburzenia spokoju publicznego.



WIELKA AKCJA PRZECIW HITLEROWCOM W AUSTRII

Rząd austriacki zabrał się energicznie do położenia kresu rozwydrzeniu hitlerowców. Na zdjęciu widzimy obsadzenie „brunatnego domu” w Innsbrucku.

swój koniec skoro takich środków się chwyci.

W pracy parlamentarnej bierzemy udział w niektórych komisjach. Bójkujemy zaś dwie z nich: regulaminową, która zajmuje się wydawaniem posłów opozycyjnych sądom i konstytucyjną, która radzi nad projektem zmiany konstytucji.

Sanacja liczy się z tem, że obecna konstytucja jest dla niej niebezpieczna. Dąży więc do jej zmiany. Zmiany tej dokonać chce jeszcze w tym sejmie — ma się ta sprawa rozstrzygnąć podobno już na jesieni lub w zimie.

SANACYJNY PROJEKT ZMIANY KONSTYTUCJI.

A w jakim kierunku chciałaby sanacja konstytucję zmienić? Prezydentowi chcą nadać uprawnienia, jakich nie posiadają władcy Turcji lub Persji. Według tej nowej konstytucji decydowałby on o prawomocności wyborów poselskich. Jeżeli dzisiaj, te sprawy rozstrzyga Sąd Najwyższy, to w przyszłości każdy wybór posła opozycyjnego mógłby być uznany za nieprawomocny. Decydowanie przez prezydenta państwa o ważności wyborów — to rzecz niesłychana, niezmana na całym świecie. Według tej nowej sanacyjnej konstytucji, prezydent byłby wybierany przez cały naród. Ale kandydatów ten naród miałby do wyboru tylko dwóch; jednego ze strony ustępującego prezydenta, drugiego zaś ze strony Zgromadzenia Narodowego — wybieranego większością głosów. A jeżeli Zgromadzenie Narodowe wybierze tego samego kandydata, którego wskaże Prezydent, to wyborów powszechnych wogóle nie będzie.

Rząd byłby odpowiedzialny tylko przed prezydentem. Sejm i Senat istniały wobec tego tylko od parady. Projekt przewiduje również zmniejszenie liczby posłów do 360 osób. — Wybory byłyby powszechne i tajne. Wiek kandydatów miałby być podwyższony do 30 lat. Ale to nie wszystko jeszcze. Planuje się wprowadzenie cenzusu umysłowego oraz moralnego

Obecnie zbrodniarze nie mogą być posłami — ale w przyszłości, gdyby sanacyjny projekt konstytucji został uchwalony, nie mogliby kandydować do sejmu ci, co żyją z niemoralnych zajęć. Ale co to jest to niemoralne zajęcie? Można pod to pojęcie podciągnąć całą masę różnych zawodów, w zależności od chwili i potrzeby. — Nietykliwość poselska byłaby wogóle skasowana. Poseł za przemówienie na wiecu mógłby bez żadnej ceremonii być przez każdego starostę aresztowany, wtrącony do więzienia i t. d.

Tych parę przykładów, trudno bowiem omawiać tu szczegółowo sanacyjne pomysły konstytucyjne, wystarczy, aby sobie wyrobić pojęcie, w jakim duchu sanacja zamierza zmienić ustrój państwa. Jest to wyraźny zamiar przekreślenia parlamentarizmu wogóle.

STANOWISKO W SPRAWIE WYBORU PREZYDENTA.

W roku bieżącym skończyła się kadencja Prezydenta Państwa. Do ostatniej chwili nikt nie wiedział, kto prezydentem zostanie wybrany na następnych 7 lat. Na Zgromadzenie Narodowe, które wybierało prezydenta nie poszliśmy, gdyż uważaliśmy, że głosy nasze nie będą decydowały o tem, kto zostanie wybrany.

Kończąc swoje sprawozdanie, pozwolę sobie wyrazić moje najgłębsze przeświadczenie, iż koniec dzisiejszego obozu sanacyjnego jest bliższy niż to się zdaje. I gdyby sanacja spreprowała ustawy gorsze jeszcze, niż te, o których przed chwilą mówiłem, to tylko przyspieszy jej koniec.

Obchody Święta Ludowego

WOJ. CENTRALNE.

W Krabiewiczach pow. puławskiego zgromadziło się około 8 tysięcy ludności. Wieś cała udekorowana była zielonymi chorągiewkami, a na święto przybyło parę olbrzymich pochodów ze sztandarami i orkiestrami. Zebraniu przewodniczył p. Gaska, a przemówienia wygłosili redaktor Grodziński i p. Kozakówna z Kurowa. Po innych i śpiewach, wieczorem, w sali Domu Ludowego odbyło się uroczyste zakończenie kursu uniwersytetu ludowego, prowadzonego przez młodzież wiejską oraz przedstawienie teatralne.

W pow. Janów Lubelski święto ludowe odbyło się we wsi Potok Wielki; przybyło około 5 tysięcy ludu z całego powiatu. Uroczystość rozpoczęła się urządzeniem pochodu przez wieś Potok Stary, Radwanówka, Potok i Potok Wielki. Na czele pochodu posuwał się oddział banderji, a następnie oddziały ludowe, młodzieży, przepięknie orkiestrowe. Na placu zbiórki przemawiał poseł Mochniej, pp. Kołtun Paweł, Dzikowski, Woźniak Powęzka, Mróz i inni.

W pow. hrubieszowskim święto urządzono w kolonii Gdeszyn. Przybyło ponad półtora tysiąca osób. Po urządzeniu pochodu z orkiestrami na czele, zebranie odbyło się na placu obok „Domu Spółdzielczego“. Rozpoczęto zgromadzenie minutą milczenia dla uczczenia pamięci bohaterów tragicznie zmarłych w walkach o prawa ludu, następnie orkiestra odegrała marsz żałobny Szopena. Po wygłoszeniu przemówień przez miejscowych działaczy zgromadzenie rozwiązano.

Dla powiatów chełmskiego i włodawskiego święto ludowe urządzono w Hańsku. Jak długo miasteczko to istnieje to napewno nie widziało tak wielkiego zjazdu. Ludzi przybyło ponad 10 tysięcy. Na święto przybyli poseł Bogusławski i poseł Pac Konstanty. Zebranie samo odbyło się na placu przed kościołem. Po przemówieniach posłów i innych działaczy urządzono pochód któremu przeszkodzić chciała bojówka sanacyjna, ale dostawczy należytą odprawę poszła w ką.

W pow. łukowskim uroczystości święta ludowego odbywały się we wsi Stanino. Po wysłuchaniu nabożeństwa, tłumy ludności w liczbie około 8 tysięcy osób, udały się na plac zbiórki, skąd urządzono pochód przez wieś i powrócono znowu na plac zbiórki. Do zebranych przemawiał p. mec. Karboński, pp. Wietrzni, Świeciak, Grochowski, Kulik i inni. Obchód zakończono uchwaleniem szeregu rezolucyj.

W Wólce Dobrzyńskiej pow. Biała Podlaska zebrało się na święcie przeszło 400 osób. Referat wygłosił p. Kozłowski Leon. Uchwaleniem rezolucyj zakończono zebranie.

W pow. siedleckim święto ludowe obchodzono w 5-ciu miejscowościach: w Niwiskach, Domanicach, Krzesku i Krzeslinie. We wszystkich miejscowościach było na święcie przeszło 10 tysięcy ludności. Na zebraniach tych przemawiał mecenas Graliński oraz miejscowi działacze ludowi.

W pow. piotrkowskim święto urządzono we wsi Bagdanów. Obchód wypadł nadspodziewanie. Zgromadziło się przeszło 6 tysięcy osób. Przemawiali poseł Fijałkowski, pp. Bujan, Piech, Szymanek i inni. Obchód miał przebieg bardzo podniosły.

W pow. olkuskim święto obchodzono we wsi Zagórowo. Program święta był bardzo urozmaicony, a ludu zebrała się moc. Po przemówieniach, deklamacjach i śpiewach uroczystości zakończono.

W pow. kieleckim święto obchodzono we wsi Micigoździe. Przybyło na święto około półtora tysiąca ludzi. — Przemawiali poseł Waleron, działacze ludowi Michalski, Skyrbnik, Dotka, Januchta i inni.

Dla powiatów jędrzejowskiego i włoszczyńskiego święto urządzono we wsi Nagłowice. Miały przybyć do Nagłowic 4 pochody, jednak policja zabroniła odbycia tych pochodów, poza-

tem sołtysi i policja rozpuścili pogłoski że święto w Nagłowicach nie odbędzie się. Pomimo tego przybyło zgórą 4 tysiące ludności.

Do zgromadzonych rzesz przemawiał poseł Waleron oraz działacze: Biały, Felka, Chrobot i inni. Po wygłoszeniu deklamacji i odśpiewaniu pieśni, uchwalenie rezolucji zakończono obchód.

Przed lotem 24 samolotów przez Ocean



Lotnictwo włoskie przygotowuje nowy wielki raid lotniczy z Włoch przez Anglię, Islandję, Ocean Atlantycki, Kanadę do Chicago. W locie tym uczestniczyć będą 24

olbrzymie wodnopłatawce z załogą 100 osób.

Ilustracja przedstawia przegląd tej załogi przez dowódcę wyprawy min. lotnictwa włoskiego generała Balbo.

Ogólnopolski zjazd ogrodnicy

W dniach od 23—25 bm. odbędzie się w Toruniu VI-ty ogólnopolski zjazd ogrodnicy, organizowany przez Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodnicy. W szeregu referatów poruszone będą m. in. sadownictwo, warzywnictwo, szkółkarstwo, nasiennictwo i kwiaciar-

stwo w dobie kryzysu, zasilanie roślin ogrodnicy, nauczanie ogrodnictwa, zagadnienia pracy zawodowej w ogrodnictwie, postulaty ekonomiczne ogrodnictwa w dobie kryzysu, małe ogródki, ogródki działkowe, ogrodnictwo miejskie.

Rozjuszony byk poranił 9 przechodniów

Ulicami Pabjanic prowadzono do rzeźni olbrzymiego byka. Na widok przejeżdżającego samochoду byk spłoszył się i wyrwawszy się prowadzemu go handlarzowi, wpadł na chodnik.

Wśród przechodniów powstała panika. Byk rzucił się na grupkę

ludzi i poranił kilka osób, poczem zaatakował innych przechodniów, bodąc ich rogami i tratując.

Po długim pościgu policja i pracownicy rzeźni ujęli rozjuszony zwierzę, które na miejscu zabito.

9 osób z pośród przechodniów odniosło dość ciężkie rany.

Straszna katastrofa na jeziorze Kanadyjskim

Na jeziorze Creux w pobliżu miasta Quebec w Kanadzie wydarzyła się straszna katastrofa. Oto wyjechała łódź wioząca 13 rybaków, którzy mieli za zadanie rozsadzić lód na środku jeziora. Kilku rybaków na łódź zwracało uwagę, iż cyfra 13 jest nieszczęśliwa, jednakże wioślarze śmiali się z tego. W godzinę potem łódź, dojechawszy wąskim przesmykiem wśród lodów do

środku jeziora, zaczęła działać. Jeden z rybaków rzucił przez nieuwagę detonator na lód, co spowodowało wybuch 50 ładunków dynamitu, znajdujących się w łodzi. Ludzie, stojący na brzegu, ujrzeni, jak łódź wylatuje w powietrze, 6 osób zdołało uratować się, przypląnawszy do brzegu, 7 osób zginęło rozszarpanych wybuchem.

Ile węgla wywieźliśmy w maju

Wywóz węgla w maju br. wyniósł 615 tysięcy ton, to znaczy w porównaniu z kwietniem br. wzrósł o 32 tysiące ton.

Średnio dzienna wysyłka węgla zagranicę wynosiła w maju około 25 tysięcy ton.

Bardzo dokładna ewidencja psów

Mnożąca się z dnia na dzień biurokracja musi wynaleźć sobie jakieś zajęcie, więc w najgorszym razie... ewidencję psów. Pisaliśmy już raz o tem, ile to musi namozolić się urzędnik gminny nad tem, aby dociec, czy Nero, czy też Smok, jest ojcem zgrabniutkiej Azy. Na tę samą sprawę, jako na dowód zupełnej bezmyślności naszej biurokratycznej gospodarki, zwrócił uwagę na zjeździe gospodarczym pułk. Matuszewski, a nawet i organ B.B. „Gospodarka Narodowa“ pisze o tej sprawie z dużą złośliwością:

„Ludzie, którzy będą przeprowadzali tę nieszczęsną psią ewidencję, zostaną w mniejszym lub większym stopniu oderwani od swoich funkcji, polegających przede wszystkim na sprawnej obsłudze społeczeństwa. Ewidencja pociągnie za sobą nowe koszty rzeczowe, chociaż, kto wie, czy posiadacze psów nie pokryją tych kosztów w dwójnasób opłatami, wyznaczonymi ad hoc. Tak czy inaczej, pewna drobna częśćka dochodu społecznego zostanie (w okresie kryzysu...) zużyta w sposób wysoce nieprodukcyjny, bez istnienia czy to wypadku siły wyższej, czy też pilnej i nieodwracalnej potrzeby ogólnospołecznej. Ale zato ambicji pewnych urzędników stanie się zadość.

I tu jest punkt ciężkości. Psia ewidencja jest przykładem prosto z brzoza, najnowszym, ale nie jedynym, przykładem braku sharmonizowania drugo- i trzeciorzędnych funkcji administracji publicznej ze stanem ekonomicznym kraju, z polityką gospodarczą rządu itd.

Mniej dokładna ewidencja ludzi,

w imię różnokolorowych kartek „Gospodarka Narodowa“ pisze dalej:

„Wprowadzony w roku ub. nowy system ewidencji — tym razem ludzi, przewidujący liczny szereg kartek z różnokolorowymi paskami i bez pasków gdzie mnóstwo rubryk i pozycji zasłoniła brak dosyć ważnej rubryki: „zmarł“, jest również dowodem wielkiego rozmachu administracji, przypadającego akurat na moment, kiedy należy uniknąć wszelkich wydatków, o ile nie przyczyniają się one do podniesienia rentowności ogólnospołecznej, nie chronią społeczeństwa przed niebezpieczeństwem itp.

Naturalnie, że ten wielokartkowy system policyjny, który jest udręką wszystkich spokojnych ludzi, jeszcze nie doprowadził do spiekania jednego bandyty ani szpiega, bo ci przecież ani kartek, ani pasków na nic nie potrzebują, za to w niedługim czasie cały ten głupi bałagan kolorowych kartek trzeba będzie spalić, bo rozmiłowany w kolorach i dokładności pan minister spraw wewnętrznych Sławoj Składkowski, jako ginekolog pamiętał tylko o tem, że się ludzie rodzą, a zapomniał o tem, że umierają.

Kolejarze w służbie mają opuszczać paski u czapek

W celu ułatwienia podróży lepszej orientacji i łatwiejszego rozpoznania pracowników kolejowych, znajdujących się w danej chwili w służbie, min. komunikacji poleciło wszystkim dyrektorom kolejowym zaopatrzyć niektóre kategorie pracowników w paski skórzane przy czapce i wydało jednocześnie zarządzenie, ażeby pracownicy ci, w czasie pełnienia służby, opuszczali paski pod brodę.

